

**Protokół nr 62/14
Wspólnego posiedzenia
Komisji Kultury i Nauki Rady Miejskiej Wrocławia
oraz
Komisji Edukacji i Młodzieży Rady Miejskiej Wrocławia
8 lipca 2014 roku
godz. 17:30, sala sesyjna, Sukiennice 9**

BRM-DPP.0012.10.10.2014

Posiedzenie Komisji prowadzili Pan Jerzy Skoczylas – Przewodniczący Komisji Kultury i Nauki Rady Miejskiej Wrocławia oraz Pan Bohdan Aniszczuk – Przewodniczący Komisji Edukacji i Młodzieży Rady Miejskiej Wrocławia.

Na ogólną liczbę 8 członków Komisji Kultury i Nauki Rady Miejskiej Wrocławia nieobecne były 4 osoby: Pani Iwona Dyszkiewicz, Pani Katarzyna Obara-Kowalska, Pani Mirosława Stachowiak-Różecka oraz Pani Maria Zawartko.

Lista obecności członków Komisji Kultury i Nauki RMW stanowi załącznik nr 1 do niniejszego protokołu.

Na ogólną liczbę 8 członków Komisji Edukacji i Młodzieży Rady Miejskiej Wrocławia nieobecne były 3 osoby: Pan Jarosław Krauze, Pani Mirosława Stachowiak-Różecka oraz Pan Maciej Zegan.

Lista obecności członków Komisji Edukacji i Młodzieży RMW stanowi załącznik nr 2 do niniejszego protokołu.

Lista osób uczestniczących w posiedzeniu stanowi załącznik nr 3 do niniejszego protokołu.

Porządek posiedzenia stanowi załącznik nr 4 do niniejszego protokołu.

Przewodniczący Jerzy Skoczylas przywitał zgromadzonych, a następnie otworzył posiedzenie Komisji.

Ad I.

Edukacja kulturalna w perspektywie ESK 2016

Pani Dorota Feliks – Dyrektor Centrum Informacji i Rozwoju Społecznego

Ja nie będę mówiła o tym, co jest w programie, tylko o tym, co my robimy dodatkowo. Krótka historia na temat tego, co my robimy już od 2011 roku. Kiedy w 2011 roku z ówczesnym Zastępcą Dyrektora Wydziału Edukacji, a obecnie Dyrektorem Departamentu Edukacji – Panem Jarosławem Delewskim usłyszałam,

że Wrocław staje się ESK, stwierdziliśmy, że to jest ten moment, którego nie możemy przespać i trzeba natychmiast przystąpić do działania. I tak zostaliśmy twórcami i inicjatorami, bo już nie autorami, strategii działań *Młodzi Obywatele Kultury*. Chcę zaznaczyć, że nasze działania rozpoczęły się w 2011 roku. Obecnie jesteśmy już bardzo mocno zaangażowani w te działania. Pomyśleliśmy o jednej niezwykle ważnej rzeczy – aktywnej obecności w świecie kultury młodych ludzi. Jednocześnie chcielibyśmy zwrócić uwagę na twórcze uczestnictwo w kulturze.

W tym miejscu Pani Dorota Feliks – Dyrektor Centrum Informacji i Rozwoju Społecznego wyświetliła i omówiła prezentację, która stanowi załącznik nr 5 do niniejszego protokołu.

Ad II.

Dyskusja na temat ESK 2016

Pan Jarosław Fret – Przewodniczący Rady Kuratorów ESK: Program ESK, który zostanie ogłoszony w okolicach Święta Wrocławia w 2015 roku, będzie zawierał nie tylko program kuratorski, związany z eventami ale również programy, które bardzo głęboko przebudowują tkankę życia kulturalnego Wrocławia. Chyba z tego powodu w głównej mierze ubiegaliśmy się o tytuł Europejskiej Stolicy Kultury. Celebrowanie ESK jest elementem głębszej strategii kultury dla Wrocławia. Może to życie głęboko przebudować. Nie oczekujemy rewolucji, bo to nie będzie rewolucyjne wydarzenie. Bardzo często wobec programu ESK stawia się postulaty stricte społeczne, związane z długotrwałą i głęboką przemianą. Te zmiany z pewnością nastąpią. Rok 2016 pozwoli nam tę przemianę skryształizować i wyostrzyć, ale na pewno tej przemiany nie zastąpi.

Ubiegły rok został poświęcony zapoznaniu się z propozycjami programowymi, które znajdowały się u podstaw aplikacji, która została przedstawiona Komisji Europejskiej i która była potężnym czynnikiem, który zdecydował o wygranej Wrocławia. Jestem absolutnie przekonany, że to właśnie życie kulturalne Wrocławia, takim, jakie ono było w roku 2011, 2010, 2009, kiedy budowaliśmy tę aplikację i ją przedstawialiśmy, kiedy gościliśmy panel ekspercki, to ono zaważyło na naszym sukcesie, ponieważ to ono umożliwiło odczytanie tej aplikacji i postawienie realnych tez, które tam zostały zawarte.

Równocześnie chcę powiedzieć, że dwa lata później, czyli w roku 2013 było już wyraźnie widać, że te nasze postulaty zawarte w aplikacji były co najmniej na dwóch filarach oparte – na kształcie teoretycznym, ujętym w kapitalnym esej filozoficznym i tej części projektowej. Część projektowa zawierała i dalej zawiera bardzo liczne kluczowe wydarzenia, które tam zostały jako eventy przedstawione i szereg programów społecznych, które zostały poszerowane w dość skomplikowany sposób. Mam na myśli strukturę samej aplikacji, czyli wątki przewodnie, hasła i to wszystko, co budowało strukturę aplikacji. Niestety nie jest to tożsame z możliwością komunikowania się. Wyobrażam sobie 300 stronicową książkę czyli zaledwie po 5 projektów na stronie, które będą realizowane, ale nie wyobrażam sobie, żebyśmy mogli ją ustrukturyzować tak samo, jak była ustrukturyzowana aplikacja. Jest to absolutnie niemożliwe i byłoby zdecydowanie nieczytelne.

Wydarzenia, które będą się odbywały przynależą do bardzo różnych poziomów tektoniki i kultury Wrocławia – od wielkich eventów, takich jak organizowana przez Panią Ewę Michnik zarzuła na Stadionie Miejskim czy też Olimpiada Teatralna, wręczenie europejskich nagród filmowych i inne wydarzenia, które wyjątkowo i jednorazowo w roku 2016 zostaną zrealizowane w naszym mieście, aż po programy, dla których ESK jest impulsem do rozpoczęcia długofalowego wdrażania, które pozostaną w naszym mieście jako trwały ślad tego roku.

Jako Przewodniczący Rady Kuratorów, a jednocześnie szef jednej z instytucji kultury często na różnych spotkaniach powtarzam, że my Europejską Stolicą Kultury już jesteśmy. A propos wizerunku czeka nas chyba rychlejsze niż styczeń 2016 roku przykręcenie na rogatkach Wrocławia tablic: *Wrocław - Europejska Stolica Kultury 2016*, tak, jak ma to miejsce w innych miastach, gdy mijamy ich granice i mam nadzieję, że te tablice, także jako szyldy na instytucjach kultury i w miejscach, w których będzie realizowany ten program, pozostaną z nami bardzo długo, także w roku 2017, 2020, a być może nawet i 2030, jako znak tego, że Wrocław - Europejska Stolica Kultury 2016 to jest pewien kamień milowy.

Ostatni rok poświęciliśmy przepracowaniu materiału projektowego, który znalazł się w aplikacji, a także uzupełnianiu go o projekty, które napływały i wciąż napływają do kuratorów. Ten proces wcale się nie zakończył. On potrwa jeszcze co najmniej dwuetapowo - do października i do grudnia tego roku. Od lutego do maja tego roku, w czasie 5 spotkań w Kinie Nowe Horyzonty, zorganizowaliśmy forum ESK, w trakcie którego kuratorzy komunikowali bezpośrednio ramy swojego myślenia kuratorskiego, mówiąc o przyjętych założeniach, o niektórych programach, o niektórych kompletnych projektach i nie tylko tych, które są ich kuratorskimi projektami, bo tak się składa, że panel kuratorów to są osoby, które już na poziomie aplikacji dawały propozycje, które tam legły i pewnie decydowały o jej wadze. Zatem mówili oni zarówno o swoich projektach, jak i o tych, które z ich rekomendacji znajdują się w programie ESK. Druga połowa tego roku przyniesie kontynuację tego forum, w oparciu już o konkrety. Mamy nadzieję, że w okolicach końca września będziemy mogli dopinać w sposób odpowiedzialny - tu oczywiście moja rola nie jest najważniejsza - sprawy budżetowe. Nie wszystkie elementy programu wymagają dodatkowych nakładów finansowych, ale w przypadku tych dużych eventów potrzebujemy pomocy zewnętrznej. Stąd nasze starania o wieloletni program rządowy. Wczoraj zakończyły się konsultacje społeczne ogłoszone przez Radę Ministrów i w tej chwili czekamy aż efekt tych konsultacji społecznych zostanie zraportowany przez Panią Minister i będzie dalej procedowany. Mamy nadzieję, że wczesna jesień przyniesie nam informację o wsparciu udzielonym przez Rząd Polski dla Wrocławia - Europejskiej Stolicy Kultury 2016. Będzie to kapitalny impuls dla porozumień z regionem - z Urzędem Marszałkowskim.

We wszystkich tych programach i także w budżetowaniu myślimy nie tylko o 2016 roku, ale przede wszystkim o 2015 a także 2017, jako wizerunkowo bardzo ważnym jak również istotnym do podtrzymania tego, co zacznie się dziać za sprawą ESK.

Pan

[redacted]: Bardzo mnie cieszy, że te lata 2014 i 2015 powinny być latami konkretów, bo mówimy o tym, żeby włączyć Urząd Marszałkowski i region do ESK, bo w regionie mamy wiele rzeczy wartych pokazania przy okazji ESK. Ja już na spotkaniu z Komisją Kultury i Nauki pozwoliłem sobie wspomnieć o paru wydarzeniach, które już się dzieją i to jest spójne z tym, co mówił Pan Fret, że w niektórych przypadkach nie trzeba specjalnie tworzyć żadnego programu, bo wystarczy włączyć pewne rzeczy, które już się dzieją w program ESK. One są sprawdzone, dzieją się cyklicznie, mają bardzo wysoki poziom artystyczny, ale mają coś jeszcze ważniejszego, czyli to, że w okresie, w którym się odbywają, skupiają twórców z Europy i ze świata. Zrobiłem sobie taki prywatny sondaż między mieszkańcami Wrocławia i okazało się, że 90% osób absolutnie nic nie wiedziało o żadnym z tych trzech wielkich wydarzeń:

- Festiwalu Srebra w Legnicy
- Zbiorach szkła artystycznego Muzeum Karkonoskiego w Jeleniej Górze
- Plenerze rzeźby w granicie w Strzegomiu i Strzelinie

A są to imprezy, które od lat skupiają artystów z całej Europy, bo np. na Festiwal Srebra w Legnicy napłynęło ponad 140 prac z 47 krajów. Myśląc o udziale regionu

nie stworzymy żadnego specjalnego programu. Myślę jednak, że powinniśmy te ważniejsze wydarzenia włączyć w program i poszerzyć go.

Podczas Strzelińskiego Festiwalu Rzeźby w Granicie dwunastu artystów, wyselekcjonowanych z całego świata, otrzymuje od kamieniołomów olbrzymią bryłę granitu i przez miesiąc pracują na nim. Na rynku miasta przez miesiąc czasu można na żywo obserwować jak Ci artyści pracują nad swoimi rzeźbami.

Zupełnie niedoceniona jest także kolekcja szkła artystycznego w Muzeum Karkonoskim. Tu chcę Państwu przypomnieć, że w niedawno otwartym gmachu ASP jest jedyny w Polsce i jedyny w Europie Wydział Szkła Artystycznego, który ma własne piece. Tym samym te warsztaty mogłyby odbywać się we Wrocławiu, a plener w Szklarskiej Porębie.

Te wydarzenia trwają tydzień, czasami miesiąc, ale najważniejsze jest to, że są pewnym miernikiem tradycji kulturowej Dolnego Śląska i są one – jak to czasami w naszym kraju bywa – bardziej znane poza Polską, niż w samej Polsce. Ja odwiedzam te wszystkie imprezy i znam ludzi, którzy mini kierują i zespoły, które tworzą te wydarzenia i to są wspaniali ludzie i pasjonaci. Te wydarzenia czy ze wsparciem, czy bez wsparcia i tak się odbędą. Ale żeby nadać im wyższą rangę, namówię Pana Marszałka, by poza włączeniem się w ogólny program, żeby w tym najbliższym okresie – sierpnia, września, października, kuratorzy tych wydarzeń skontaktowali się z kuratorami ESK i przedstawili swoje projekty i być może one wejdą do programu. A wtedy pomoc finansowa Urzędu Marszałkowskiego byłaby prawie oczywista i myślę, że znalazłyby się na to fundusze.

Mam nadzieję, że przedstawienie całości *Dziadów* Adama Mickiewicza w tym ogólnym projekcie, jaki już jest zaakceptowany Olimpiady Teatralnej też znajdzie swoje miejsce. Mam nadzieję, że Pan [REDAKTOWANE] i Pan Fret spotkają się ze sobą i porozmawiają na ten temat.

Od 7 lat jest organizowany Festiwal Reżyserii Filmowej w Świdnicy. W tej chwili ma on już międzynarodowe znaczenie. Świdnica i Urząd Marszałkowski są bardzo przychylne temu projektowi. Myślę, że ten projekt również powinien być włączony w program ESK.

Ja jeszcze dodam, że nie zamierzam tworzyć żadnych ideowych programów. Ja wskazuję jedynie punkty, które są do wykorzystania w tym programie.

Pan [REDAKTOWANE]

[REDAKTOWANE]: Do mnie zgłaszają się ludzie, zwłaszcza kierownicy instytucji kultury podległych Marszałkowi Województwa Dolnośląskiego, którzy mają chęć nawiązania współpracy przy realizacji ESK. Oni mają obawę, że nikt do tej pory do nich się nie zwracał z ofertą nawiązania współpracy. To by było dla nas bardzo ważne, bo mamy na Dolnym Śląsku mnóstwo instytucji, które mogłyby się włączyć w tę ważną imprezę. We Wrocławiu mamy wiele instytucji, które są markowymi instytucjami, np. Opera Wrocławska, Teatr Polski, Teatr Pantomimy, Dolnośląskie Centrum Filmowe, itd. Te instytucje również mogłyby mieć znaczący wkład w ESK. Trochę mnie niepokoi to, że dopiero w czerwcu przyszłego roku będzie znany ten program. Gdybyśmy go wcześniej znali, moglibyśmy trochę podyskutować o tym, co mogłoby się jeszcze w nim znaleźć. I nie tylko my, ale może jeszcze mieszkańcy Wrocławia.

Pan Jarosław Fret – Przewodniczący Rady Kuratorów ESK: W czerwcu przyszłego roku zostanie ogłoszony ten program i nie jest to ani za późny, ani zbyt wczesny termin. Będziemy na pół roku przed rozpoczęciem obchodów i na 1,5 roku przed zakończeniem. To jest bardzo duży okres czasu dla wszystkich, którzy działają w kulturze. Oni wiedzą, że dziś mówienie o wydarzeniach z grudnia 2016 roku jest dużą odpowiedzialnością. Na dzień dzisiejszy o wiele łatwiej jest

mi się kontaktować programowo z autorskimi teatrami niż z tymi, które działają repertuarowo, gdyż ich dyrektorzy nie są w stanie potwierdzić mi, że w ich repertuarze za 2,5 roku znajdzie się właśnie to, co mogłoby mnie interesować. Ja od 10 lat nie zmieniłem numeru telefonu, więc jeżeli tylko ktoś chce się ze mną skontaktować, to bez problemu się skontaktuje. Chciałbym tylko o programach nie dowiadywać się z prasy, tylko bezpośrednio od zainteresowanych. Mam na myśli także działania Teatru Polskiego, który nie podjął żadnych działań ani na poziomie aplikacji, ani później, natomiast z prasy dowiaduję się o różnych fajnych przedsięwzięciach. Od kwietnia został powołany specjalny koordynator dla Dolnego Śląska, który nie jest kuratorem od którejś z dziedzin, ale będzie bezpośrednio dopinał program artystyczny. Od dawna myślimy o tym, aby na te 52 tygodnie, bo tyle będzie miał rok 2016, przygotować we współpracy z Dolnośląską Organizacją Turystyczną i różnymi organizacjami z Dolnego Śląska pewne pakiety kulturalne, których lokomotywą byłoby wydarzenie artystyczne we Wrocławiu. Po spędzeniu piątku, soboty i niedzieli we Wrocławiu, kolejne dni tygodnia, tj. poniedziałek, wtorek, środa i czwartek ludzie spędzaliby na Dolnym Śląsku i te cztery dni byłyby skumulowane na jakimś wydarzeniu kulturalnym poza granicami Wrocławia, po to, by w piątek wrócić do Stolicy Dolnego Śląska na kolejne wydarzenie. Nie ma żadnych dogmatów na to, by nie zintegrować tego, co na Dolnym Śląsku istnieje od lat sensu stricto z programem ESK. My odeszliśmy od idei patronatu. Nie chcemy dawać patronatów. Chcemy stworzyć jeden zintegrowany program. Z Teatrem Pantomimy jestem w ciągłym kontakcie. Pracując od 20 lat w miejscu, w którym tworzył wielki wrocławianin – Jerzy Grotowski, wydaje mi się, że mógłbym się podzielić z nimi pewnymi pomysłami, bo np. w 2006 roku robiliśmy na temat teatru ruchu ważną konferencję. Jeżeli chodzi o Operę Wrocławską, to już na chwilę obecną jest ona bardzo mocno zaangażowana, a jeżeli chodzi o inne instytucje podlegające pod Marszałka Województwa, to one mają od nas więcej niż zielone światło, żeby bezpośrednio współtworzyć program Europejskiej Stolicy Kultury.

Radna Wanda Ziembicka-Has: Gdzie ten specjalny koordynator dla Dolnego Śląska ma swoją siedzibę i jak można się z nim skontaktować?

Pan Jarosław Fret – Przewodniczący Rady Kuratorów ESK: Można się z nim skontaktować przez Impart. On podlega bezpośrednio pod Dyrektora Maja. Przepraszam za sugestię, ale wydaje mi się, że to jest jedna z osób, które warto by było wczesną wiosną zaprosić do zdania relacji, bo to wykracza poza mury tego miasta, ale jest w naszym wspólnym interesie.

Radna Urszula Mrozowska: Bardzo się cieszę z prezentacji, którą Pani Dyrektor przedstawiła. Szczególnie cieszę się z takich wydarzeń jak przegląd twórczości artystycznej w języku niemieckim i angielskim, bo jesteśmy Europejską Stolicą Kultury i przyjedzie do nas bardzo dużo turystów, natomiast brakuje mi takiego wydarzenia w języku hiszpańskim. Jesteśmy wspólnie z San Sebastián Europejską Stolicą Kultury. W San Sebastián bardzo dużo się mówi o Wrocławiu. Do Wrocławia przyjeżdża coraz więcej turystów hiszpańskojęzycznych. Ja sobie wyobrażam, że w 2016 roku z kraju Basków przyjedzie do naszego Miasta dużo osób. Proponowałabym, aby Państwo pomyśleli o języku hiszpańskim.

Pan Jacek Ossowski – Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia: Dla mnie bardzo interesującym pomysłem jest praca z najmłodszymi wrocławianami. Chodzi o to, by tych młodych ludzi, szczególnie przedszkolaków, przygotować i wychować w ten sposób, by stali się świadomymi i aktywnymi odbiorcami kultury w przyszłości. Europejska Stolica Kultury stwarza znakomitą okazję ku temu. Obserwujemy, że dzieci w wieku przedszkolnym są pełne entuzjazmu, są bardzo radosne i niezwykle otwarte. Dzieci w wieku gimnazjalnym, pod koniec podstawówki czy w liceach wpadają w szpony kultury popularnej. Musimy robić wszystko, aby jak największy procent tych młodych ludzi zechciał się przyłączyć i stał się częścią tej kultury, która jest nieco wyższego lub zdecydowanie wyższego lotu. To jest zadanie także dla Europejskiej Stolicy Kultury. Okazją taką będzie

np. Festiwal Muzyki Współczesnej we Wrocławiu. W roku 2009, kiedy Wilno było Europejską Stolicą Kultury, byłem na tym Festiwalu i uważam, że jest to znakomita okazja, by pokazać dzieciom i młodzieży muzykę, która będzie dla nich muzyką ich pokolenia. Dla mnie ta muzyka jest bardzo trudna, ale myślę, że dla nich będzie ona dużo bardziej naturalna i łatwiej przyswajalna, niż dla ludzi starszych.

Pan Bohdan Aniszczyk – Przewodniczący Komisji Edukacji i Młodzieży:

Pani Dorota Feliks pokazała działania wobec młodzieży szkolnej. Strasznie mnie zaniepokoiło, że nie mamy żadnej oferty dla studentów. Przecież to jest ta nasza potwornie wielka baza i grupa, na którą byśmy bardzo chcieli liczyć. Co do oferty skierowanej do szkół, to większość tych projektów znam, ale nie przypominam sobie działań kierowanych do studentów. Oni też muszą być przygotowani do odbioru tej kultury, a ja nie mam pomysłu na rozwiązanie tego. Jeżeli Państwo by mieli jakąś informację na temat tego, jak to rozwiązać, albo, że jednak coś się dzieje w tej materii, to prosiłbym o informację.

Pan Jacek Ossowski – Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia:

Studenti jest to grupa niebywale trudna przez to, że jest niebywale liczna. Pamiętam czasy, gdy my byliśmy studentami i wtedy to była pewna elita. To byli ludzie, którzy tworzyli kulturę, własne teatry, kluby, itd. Dzisiaj studenci, którzy kończą studia często nie znają kolegów ze swojego roku, bo spotykają się z nimi bardzo rzadko i przez to jest to środowisko bardzo zdeintegrowane. W tej chwili otwarto Centrum Kultury Studenckiej na Politechnice Wrocławskiej, gdzie studenci starają się odtworzyć pewną działalność artystyczną, ale to się właściwie ogranicza bardziej do muzyki związanej z kulturą popularną niż wyrafinowaną typu Grechuta, Anawa czy innych zespołów, które budowały kulturę polską, a do której do dnia dzisiejszego możemy się z dumą odwoływać. To jest szalenie trudne środowisko w tej chwili, bo studentów są tysiące i stąd to ogromne zróżnicowanie.

Pan Jarosław Broda – Dyrektor Wydziału Kultury: Nie ma na dzień dzisiejszy większego sensu porównywanie kultury sprzed 30 lat z tą sytuacją, z jaką mamy dzisiaj do czynienia, bo należy pamiętać, że tzw. kultura studencka była też bardzo budowana przez ówczesne struktury władzy i to był ogródeczek, w którym ta młodzież miała być trzymana. Ona znajdowała różne drogi ucieczki z tego ogródka, stąd i *Kalambur*, i *Teatr Ósmego Dnia*, itd. To są rzeczy, które my z leżką w oku wspominamy, ale dzisiaj trzeba sobie powiedzieć, że ten ogródeczek przestał istnieć, ale studenci to jest grupa społeczna, której edukować w tej dziedzinie nie musimy, a być może nawet nie powinniśmy, bo jest to grupa i liczna, i zróżnicowana, ale pamiętajmy, że jednocześnie jest to grupa niebywale twórcza. We Wrocławiu jest mnóstwo różnych projektów, np. muzycznych – przykładem niech będzie prezentowana przed chwilą na posiedzeniu Komisji Kultury i Nauki *Sound Factory Orchestra*, teatralnych czy choćby literackich i młodzież, która to wszystko prezentuje, to nie jest nikt inny, niż właśnie studenci. Także ja bym tego tak czarno nie widział, jak Pan Przewodniczący Aniszczyk. Mamy pewną wartość w głowie, za którą troszkę tęsknimy i która już nie wróci, tak jak nie wróci *Klub Związków Twórczych* czy *Klub Dziennikarza*.

Pan Jerzy Skoczylas – Przewodniczący Komisji Kultury i Nauki: Ja mam jedną uwagę – by w tej całej działalności dotyczącej dzieci i młodzieży zwracać uwagę na każdym polu – muzyki, plastyki, teatru, itd., że jest to wartość intelektualna i że jest to ich własność. Chodzi mi o ochronę praw autorskich i o to, żeby oni już od najmłodszych lat mieli świadomość tego, że to trzeba chronić. Żebyśmy później nie mieli takich sytuacji, że ściąganie rzeczy z Internetu jest w porządku i że to jest legalne. Żeby wiedzieli, że to, co stworzyli to ich własność intelektualna i że to należy chronić i odnosić się do tego z szacunkiem.

Pan Bohdan Aniszczyk – Przewodniczący Komisji Edukacji i Młodzieży:

Zanim oddam głos Pani Dorocie Feliks, chwilę delikatnie popolemizuję. Ja akurat nie myślałem o ekspresji kultury studenckiej, tylko o tym, żeby oni trochę

spróbowali swojego i byli aktywnymi odbiorcami. I to jest tak, że my dla tej młodzieży stworzyliśmy dużo instytucji i możliwości zewnętrznego wsparcia ich pomysłów. I pytanie: czy można część z tych rzeczy przeciągnąć dalej. Może te konkursy, które mają się odbywać powinny być konkursami otwartymi, nie dla młodzieży naszej szkolnej, tylko np. kierowane szerzej.

Pani Dorota Feliks – Dyrektor Centrum Informacji i Rozwoju Społecznego: Sami prowadzimy ogólnopolski zamknięty konkurs kierowany tylko do młodzieży szkół ponadgimnazjalnych.

Pan Bohdan Aniszczuk – Przewodniczący Komisji Edukacji i Młodzieży: No właśnie o to pytam – czy to tak musi być? Bo być może trzeba pokazać, że jak się szkoła skończyła, to nie skończyły się możliwości ekspresji i uczestnictwa w czymś, tylko jednak jest możliwość dalszego robienia czegoś.

Pani Dorota Feliks – Dyrektor Centrum Informacji i Rozwoju Społecznego: Panie Przewodniczący, ja zostałam poproszona o przygotowanie działań w ramach edukacji. Nie włączania, nie aktywności, itd. Teraz krótko o studentach. Jest bardzo duże grono studentów, którzy chcą się włączyć w te działania. Tylko trzeba wziąć pod uwagę, że jeżeli my działamy w sferze edukacji, to mamy bardzo ograniczone środki, gdyż działamy w zakresie szkół. Trudno poprosić szkoły i nauczycieli, by otwierali się także na studentów. Natomiast studenci bardzo chcą działać. Weźmy pod uwagę projekt Chrisa Baldwina *Mosty*. On jest mocno adresowany i do studentów, i do tych młodych ludzi od 7 do 30 roku życia. To, co nas, a właściwie mnie czeka w tej chwili, to spotkanie z przedstawicielami samorządów studenckich. Ja w tej chwili zmieniałam instytucję, w której pracuję i to mi umożliwi zaproszenie do współpracy tej starszej młodzieży. Siłą rzeczy działałam w poprzedniej instytucji w obrębie edukacji sięgającej maksymalnie do szkół ponadgimnazjalnych. W tej chwili jest bardzo dużo chętnych studentów, ale studenci to są ludzie dorośli, którzy się włączają w działania ESK po tej drugiej stronie – po stronie odbiorców działających, kreujących w projektach, które prowadzą kuratorzy. Ja o tym nie mówiłam, ale ja postrzegam studenta jako osobę dorosłą, która włącza się w działania ESK.

Na zakończenie jeszcze jedna rzecz – my bardzo dbamy o etykę młodego managera kultury i o uczenie praw autorskich. Piszemy oświadczenia i uczymy, że jeżeli gra się cover, to trzeba pozyskać zgodę. Ja tego nie powiedziałam, ale w *Muzyce Młodego Wrocławia* gra się tylko własne utwory.

Pan Jarosław Fret – Przewodniczący Rady Kuratorów ESK: Ja jeszcze o skali. W 2011 roku otrzymaliśmy tytuł ESK, a w 2016 jest realizacja. To jest 5 lat. Cała grupa studentów, którzy przyszli wtedy na pierwszy rok studiów, w 2016 roku będzie kończyła studia. Ta dynamika sprawia, że my ich traktujemy jako świadomych i pełnoprawnych odbiorców, bo absolutnie wszystko co dzieje się we wrocławskiej kulturze jest otwarte i dostępne dla studenta. Integracja programu ESK z uczelniami artystycznymi jest wyjątkowa. Zarówno ASP, PWST, jak i Akademia Muzyczna są świetnie zintegrowane. Jak zatrzymać absolwentów tych szkół we Wrocławiu na dłużej? Uczelnie artystyczne zasilają rzeszę bezrobotnych w sposób przerażający. Chcę powołać *Fundację For Performing And Visual Arts*, aby dać gwarancję samozatrudnienia tym osobom i przedłużyć o dwa lata ich samokształcenie w zakresie realizacji projektów wykraczających poza dyplom, po to, aby mogli dostać wsparcie z urzędu pracy i od Marszałka z funduszy europejskich. Chciałbym, aby już w latach 2016-2017 taki program się odbył. Myślę, że dla teatru mam na to pomysł i nawet mam na to miejsce. My możemy stworzyć studentom warunki do konsumowania sztuki w tym ESK, ale możemy też stworzyć im warunki do tworzenia sztuki i dlatego o takim właśnie projekcie myślimy.

Pani Renata Mauer-Różańska – Przewodnicząca Komisji Sportu i Rekreacji: Czy istnieje jakaś współpraca z Komitetem Organizacyjnym The

World Games 2017? Mi się bardzo dobrze komponuje kultura i sport i zawsze zastanawiałam się, jak można połączyć jedno z drugim.

Pan Jarosław Fret – Przewodniczący Rady Kuratorów ESK: Została powołana specjalna instytucja do organizacji The World Games 2017. W tej chwili, z tego co mi wiadomo, spotkania z przedstawicielami The World Games 2017 odbywają się na Kolegiach Prezydenta.

Pani Renata Mauer-Różańska – Przewodnicząca Komisji Sportu i Rekreacji: Jeszcze jedna rzecz przyszła mi do głowy. Chodzi o to, co przede wszystkim mali chłopcy uwielbiają, czyli budowanie z klocków LEGO. Czy nie warto włączyć tego do tych wszystkich przedsięwzięć?

Pani Dorota Feliks – Dyrektor Centrum Informacji i Rozwoju Społecznego: To wszystko się dzieje Pani Renato. Ja zawęziłam prezentację tylko do obszaru edukacji i kultury, bo takie dostałam zadanie, natomiast my bardzo dużo robimy z Biurem The World Games 2017, jeżeli chodzi o młodzież i dzieci. Powiem np. o maratonach. Cała część artystyczna podczas maratonów przygotowywana jest przez naszą młodzież. To jest np. Muzyka Młodego Wrocławia. Dyrektor maratonu udostępnia scenę naszym dzieciom, a nasze dzieci realizują to, do czego się przygotowywały. Jak mamy działania kulturalne na Wyspie Słodowej, to włączamy w te działania propagowanie tych mało jeszcze popularnych sportów, które znajdują się na Igrzyskach Sportów Nieolimpijskich World Games 2017. My musimy trochę uważać, żeby te imprezy się nie splotły, bo w pewnym momencie złapał się na tym, że zaczęliśmy się czuć, jakbyśmy robili jedną dużą imprezę. Gwarantuję Państwu, że ta współpraca jest bardzo duża.

Pani Wanda Ziembicka-Has – Wiceprzewodnicząca Komisji Kultury i Nauki: Dwa tygodnie temu, podczas posiedzenia Komisji Kultury i Nauki zmartwiła mnie informacja o tym, że w naszym mieście w związku z ESK powstają dwa projekty *Dziadów* i one o sobie nic nie wiedzą. To jest niepokojące. Chciałabym dowiedzieć się od Pana Dyrektora [red. do J. Freta] czy nie wiadomo, że projekt *Dziadów* został przez Teatr Polski przygotowany już kilka lat temu i że on ze względów finansowych nie mógł być zrealizowany. Chciałabym się też dowiedzieć jak mają wyglądać *Dziady* przygotowywane przez Teatr Grotowskiego. Jeszcze powiem, że mnie brakuje w tej całej kulturze tego, by z mojego miasta w 2016 roku szedł sygnał, że kultura to nie jest tylko przedstawienie, to nie jest tylko wymysł kuratorów ESK, tylko jest to także kultura bycia i że od 2016 roku Polacy zmieniają swój sposób bycia nie dlatego, że będzie wypadało udać się do teatru czy kina, ale dlatego, że będziemy się inaczej do siebie zwracać. Marzy mi się, abyśmy się do siebie uprzejmiej zwracali, ustępowali sobie miejsca w komunikacji miejskiej, byli względem siebie życzliwi, uczynni, pomocni, kulturalni, itp. Kolejna rzecz, o której chcę powiedzieć, a która mi wadzi, to *American Film Festival*, który nakłada się na *Festiwal Aktorstwa Filmowego*. Jak to się dzieje, że dwie tak ważne i interesujące imprezy odbywają się w tym samym momencie i dlaczego nikt tego nie koordynuje? I teraz już ostatnia rzecz - à propos prezentacji, którą przygotowała Pani Dyrektor [red. D. Feliks] – po Roku Słowa, Roku Teatru, itd. w roku 2016 i 2017 były puste kratki, więc pomyślałam sobie, że rok 2016 mógłby być Rokiem Plastyki a 2017 Rokiem Sportu, ze względu na przypadającą wtedy dużą imprezę World Games.

Pan Jarosław Fret – Przewodniczący Rady Kuratorów ESK: Podziela Pani marzenia dotyczące kultury bycia, natomiast ESK nie zastąpi tej przemiany. Ona może ją wysublimować, skryształizować, nazwać, ale nie zastąpi jej i niestety wątpię, by doszło do aż tak głębokiej przemiany, o jaką Pani postuluje.

Co się tyczy *Dziadów* Grotowskiego, to nie ma nic wspólnego z Grotowskim. *Festiwal Dziady* jest elementem Olimpiady Teatralnej, którą proponowałam lata temu i nie ma to nic wspólnego z koordynacją jakichkolwiek działań jakiegokolwiek dyrektora jakiegokolwiek placówki teatralnej w Polsce i na Świecie. Nie jest

to w kontrze ani nie jest z powodu, tylko jest ze względu na wielkość dzieła Mickiewicza i postawionych tam też, co do fundamentów naszej kultury, których upatrywał w związku z przeszłością i z dynamicznym odniesieniem się do owej. Zatem *Festiwal Dziady* nie jest dedykowany tylko arcydramatowi Mickiewicza, ale naszej tradycji romantycznej i teatralnemu zmaganiu się z nią. We wstępie do *Dziadów* Mickiewicz pisze, że tak, jak dziady działały się kiedyś w antycznej Grecji, tak dziś dzieją się na Wyspach Nowego Świata. Będą tam dziady spod znaku wielkiego przekazu etycznego i będzie tam miejsce dla realizacji scenicznej *Dziadów*. Być może nawet tej pełnej – dwunastogodzinnej. Są też *Dziady* z Teatru Narodowego w reżyserii Nekrošius'a. Myślę, że te *Dziady* szykowane na rok 2015 zaproszę, ale dopiero w 2015, gdy je zobaczę. Festiwal *Dziady* nie będzie się składał jedynie z realizacji *Dziadów* Mickiewicza. Będzie mówił o fundamentach teatru, naszym problemie z przeszłością, z historią, z naszą performatywnością, tym, że jesteśmy genialnymi ideatorami jeśli chodzi o postulowanie pewnego wykonawstwa, natomiast z wykonawstwem jest już znacznie gorzej. O tym programie pozwolę sobie więcej powiedzieć w grudniu i za rok, ponieważ jest to mój autorski projekt jak również o tym, kto zostanie zaproszony do udziału w nim, a nie sądzę, by we Wrocławiu i na Dolnym Śląsku zabrakło scen.

Pan Jerzy Skoczylas – Przewodniczący Komisji Kultury i Nauki: Myślę, że ta wypowiedź Pana Dyrektora będzie dobrym zwieńczeniem tego spotkania.

Pan Jarosław Fret – Przewodniczący Rady Kuratorów ESK: Ja jeszcze tylko jedną rzecz chciałbym powiedzieć. Za dwa dni gościmy reprezentantów panelu eksperckiego. Jest taka propozycja, aby w czwartek, w przerwie sesji RMW, o godz. 14:15 spotkać się z tym panelem w szerszym gronie. To spotkanie potrwa ok. pół godziny.

Pan Jerzy Skoczylas – Przewodniczący Komisji Kultury i Nauki: Bardzo dziękujemy za to zaproszenie. Przybędziemy.

Ad III.

Wolne wnioski

Wolnych wniosków nie zgłoszono.

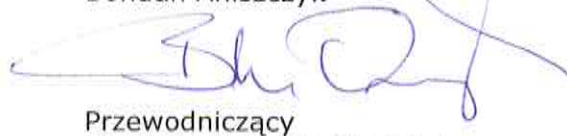
Na tym posiedzenie zamknięto.

Jerzy Skoczylas



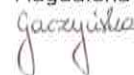
Przewodniczący
Komisji Kultury i Nauki

Bohdan Aniszczuk



Przewodniczący
Komisji Edukacji i Młodzieży

Protokół sporządziła:
Magdalena Gaczyńska



**Porządek posiedzenia
Komisji Kultury i Nauki Rady Miejskiej Wrocławia
oraz
Komisji Edukacji i Młodzieży Rady Miejskiej Wrocławia
w dniu 8 lipca 2014 r.
godz. 17.30, Sukiennice 9, sala sesyjna**

- I. Edukacja kulturalna w perspektywie ESK 2016
- II. Dyskusja na temat ESK 2016
- III. Wolne wnioski